Nr. 2. **Kraków, 15. stycznia 1910** **Rok III.**



„GAZETA PIEKARSKA“ wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca i kosztuje:
na cały rok . . 6 kor.
na pół roku . . 3 kor.

Numer pojedynczy 30 hal

W Niemczech 6 marek
w Ameryce 2 dolary
w Rosyi 3 ruble
rocznie.

Należytość płaci się z góry.

Listów nieopłaconych nie przyjmujemy.
Rękopisów nie zwracamy.
Na odpowiedź prosimy załączyć markę 10. hal.
Reklamacye niezapieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.
Ogłoszenia zamieszczamy po 40 hal. za wiersz petit. pierwszy raz, następne po 30 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. od wiersza.

Redakcya i administracya: Kraków, Garbarska, 12 | Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Leon Bałuk.

Czas nadesłać przedpłatę na rok 1910

która wynosi

W Austryi	rocznie 6 K.	półrocznie 3 K.
„ Niemczech	„ 6 M.	„ 3 M.
„ Rosyi	„ 3 rs.	„ 1 rs. 50 k.
„ Ameryce	„ 1 dol. 50 st.	„ — 80 stu.
„ w innych kraj.	„ 6 fr.	3 fr.

Pieniądze należy przesyłać przekazem pod adresem: Administracya „Gazety piekarskiej“ Kraków, Garbarska 12.

Codex alimentarius.

Austrya już ma to „nieszczęśliwe“ szczęście, iż długie lata musi suszyć mózg nad wymyśleniem jakiegoś dzieła, w paragrafy ujętego, noszącego miano ustawy. Dowodem, iż już od pół wieku oczekujemy nowej ustawy wojskowej. Gdy jednak już jaka ustawa wejdzie w życie, to wnet okażą się liczne niedokładności i braki, które muszą być uzupełniane i poprawiane; do takich należy ustawa przemysłowa i ustawa o ochronie środków spożywczych.

Leży przed nami projekt takich przepisów uzupełniających, nazwany codex alimentarius. Nim swoje uwagi o nim zamieścimy, zaznajomimy wprzód czytelników z jego treścią.

Jest ona następująca:

VII. Chleb i pieczywo. Osobne ustawowe lub w drodze rozporządzeń wydane postanowienia co do obchodzenia się z chlebem i pieczywem z tego punktu widzenia, jaki wskazuje ustawa z 16. stycznia 1896 dz. up. Nr. 89 z 1897, nie istnieją. Wszystkie do tego rodzaju towarów dotyczące przepisy odnoszą się tylko co do zagadnień prawa przemysłowego (n. p. rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z 27. lipca 1886 l. 4810 i z 25. czerwca 1889 l. 3181. co do upoważnienia przemysłu piekarzy i cukierników. — Chleb spleśniały był przedmiotem wyroku c. k najwyższego trybunału kassacyjnego z dnia 11. lipca 1900 l. 9201 (zbiór l. 2477): „Oskarżona pozostawiła na wszelki wypadek spleśniały chleb za długo do sprzedaży lub też należycie go nie ochroniła. Gdyby nawet nie wiedziała o zepsuciu się chleba, to mogła to przy lepszej uwadze spostrzedz. W każdym razie chleb ten nie przedstawiał się z wyglądu jako świeży, a o jego zepsuciu można się było łatwo przekonać przez nakrojenie. Ponieważ obwiniona nie dopełniła tej powinności, przeto jest winną i podpada karze w myśl §. 14 l. 2.

W niniejszym kodeksie przeprowadzono w ten sposób rozdział pomiędzy pieczywem a wyrobami cukierniczemi, iż w wypadkach wątpliwych należy do grupy „pieczywo“ zaliczać te towary, do których wyrobienia używa się drożdży lub inny odpowiedni środek, podczas gdy wszystkie inne należy zaliczyć do towarów cukierniczych“.

1) **Opisanie.** Pod wyrazami „chleb“ i „pieczywo“ należy rozumieć wszystkie towary z mąki wyrobione z domieszką wody lub innych do ludzkiego spożywania używanych płynów (n. p. mleko, serwatka itp.) i dozwolonych dodatków, — i z małymi wyjątkami przy użyciu pewnych dozwolonych sztucznych środków, służących do wywołania fermentacyi. Do sporządzania chleba i pieczywa dozwolone jest użycie tylko tych środków, które w odnośnych artykułach (mąka, szmalec, mleko, woda, drożdże, kwas, proszek do pieczenia) dostatecznie przyspieszają proces kiśnienia. Chleb wyrabia się z mąki żytniej i pszenicznej, lub z obu tych gatunków zmieszanych, przy pomocy środków fermentacyjnych. Dozwolone dodatki są: sól kuchenna, szmalec, mleko, (zbierawe i w proszku), masło, jaja, cukier, dyastazyjne ekstrakty słodowe i korzenie. Dalej dodawanie mączki kleistej, mąk z legumin, mąk i ekstraktów mięsnych, mąki jęczmiennej, słodowej, owsianej, kukurudzianej, ryżowej, ziemniaczanej i młóta ziemnaczanych jest dozwolonem, ale musi taki chleb być tylko „jako taki“, t. zn. pod tą nazwą sprzedawanym. W niektórych krajach koronnych wyrabiają chleb z czystej mąki kukurudzianej. Chleb biały wyrabia się z mąki pszenicznej Nr. 0 do 8. Pod nazwą chleb czarny należy rozumieć chleb wyrobiony z mąki żytniej. Chleb mieszany może być wyrobiony albo z mąki pszenicznej i żytniej, albo ze średniej mąki. Rozumie się samo sobą, że nie mogą być doń dodawane mąki podlegające obowiązkowi deklaracyi. Tak zwana „mąka pokarmowa“ Nr. 8. nie może być w przyszłości używaną.

Do kiśnienia ciasta służą kwas drożdże prasowane albo odgorzknione drożdże browarniane, ewentualnie także kwas węglowy i proszek do pieczenia. Używanie kwasów mineralnych do wywołania kwasu węglowego, dodawania do ciasta bikarbonatu i t. p. jest niedopuszczalne.

Dobry chleb musi być wewnątrz dobrze wypieczony, wolny od skaz; skórka spodnia chleba powinna w pewnym stopniu posiadać elastyczność, dającą się odczuć po pociśnięciu palcem; wierzchnia powinna mieć barwę naturalną, t. zn. nie może być niebieskawą, czerwoną lub czarną. Oprócz tego, ani u spodu ani z boku nie mogą znajdować się ślady lub zarodki pleśni. Zawartość wody w chlebie zwyczajnym, dobrze wyrobionym, nie może według podanych poniżej reguł wynosić więcej jak 42 proc. Zawartość popiołu, po odciągnięciu ilości soli, powinna w stanie suchym wynosić;

w chlebie pszenicznym 2·0 procent, w żytnim 1·5, w śrutowym 3·0, w owsianym 3·5 w jęczmiennym 4·5.

Popiół zawiera ślady piasku.

Wysokość kwasu powinna być w tym stopniu, by nie zatłumiła smak i zapach. W tej mierze należy też wziąć pod uwagę lokalne wymagania co do smaku.

Pod nazwą pieczywa rozumiemy wyroby z mąki różnego gatunku z dodaniem soli kuchennej, masła, mleka, jaj, cukru, miodu ekstraktów słodowych, owoców, soków owocowych, korzeni, rumu, wina, koniaku i krochmalu mącznego. Do „poruszenia“ ciasta dodaje się drożdże, proszek, masło lub na pianę ubitą białka. Także i suchary i tylko z mąki i wody wyrobione mace należy zaliczyć do pieczywa.

W ogólności do wyrobienia pieczywa odnosi się to wszystko co i do chleba.

Granicy pomiędzy „chlebem“ a „pieczywem“ z jednej strony, a „pieczywem“ a „towarem cukierniczym“ z drugiej strony nie da się oznaczyć. Z reguły należy przyjąć: wszystkie ze słodkim smakiem wyroby piekarskie należy uważać jako „pieczywo“ w najszerszem tego słowa znaczeniu. Dalej chleb jest jako środek do ogólnego pożywienia służący, podczas gdy „pieczywo“ należy uważać za zbytek. Dlatego suchar wojskowy zalicza się do „chleba“, a biszkobty i sucharki luksusowe do „pieczywa“. Co do podporządkowania pewnych gatunków do „pieczywa“ lub „cukierniczych towarów“ powiedziano już we wstępie niniejszego kodeksu.

Należą tu:

Ciasta drożdżowe, których główny skład przedstawia mąka, tłuszcze jaja, mleko, i pewna ilość cukru. Do kiśnienia dodaje się przeważnie drożdże lub proszek. Cukier może być też użytym jako ozdoba, lukier lub posypany, lub też jako nadziewka w połączeniu z przetworami owocowymi (np. obwarzanki preszburskie, siedmiogrodzkie i preszburskie sucharki, chruściki, pączki i t. p.) Obok mąki używa się do wyrobu chleba także całych ziarn żyta, np. chleb Simona i chleb Grahama. Chleby te w Austryi są przeważnie ludowym pokarmem, a jako takie nie mają dla niniejszych przepisów znaczenia.

Surogatów chleba w czasach normalnych nie używa się; w czasach głodu jednak lub wielkiej drożyzny z łatwo zrozumiałych powodów używane bywają też takie materyały jak mech, kora drzewna, nasienia chwastów i t. p. W niektórych krajach koronnych dodają dla oszczędności zmielony chleb świętojański. Często też dla podniesienia wydatności pieczywa dodają do podlejszych mąk ałun, witryol miedzi, mydło, zaś dla zachowania świeżości i wilgoci chleba — mąkę ziemniaczaną lub mlót browarniany. *(Ciąg dalszy nast.)*

Okólnik dla rękodzielników.

Ministerstwo handlu wystosowało pod datą 25. listopada z. r. do władz politycznych bardzo ważny okólnik, zwrócony przeciw omijaniu przepisów ustawy przemysłowej. — Zdarza się bowiem dotychczas, że osoby, nie posiadające potrzebnych kwalifikacyi i dowodu uzdolnienia, wykonują rzemiosło z tej tyl ko przyczyny, iż „zgłoszenie rękodzieła“ nie zostało przez władzę załatwione.

Według ustawy, rozpocząć można rękodzieło od „dnia zgłoszenia“, a starostwa często latami tych zgłoszeń ani badają, ani nie załatwiają. W ten sposób umożliwia się osobom nienkwalifikowanym wykonywanie rzemiosła, a często takie niezałatwione zgłoszenie rzemiosła bywało skuteczną bronią starosty przy wyborach....

Skargi na nieprawidłowości, z tych stosunków wynikające, są ogólne, tak, że poseł Stwiertnia, jako prezes komisyi przemysłowej, widział się zniewolonym interweniować w ministerstwie handlu, celem zaradzenia systematycznemu omijaniu ustawy przemysłowej na szkodę rękodzielników ukwalifikowanych i posiadających dowód uzdolnienia.

W następstwie tych starań otrzymał p. Stwiertnia zawiadomienie, że minister handlu wydał następujący okólnik do władz politycznych wszystkich krajów:

„Z kół powołanych doszły do wiadomości ministerstwa handlu liczne skargi z powodu niezbyt szybkiego załatwiania zgłoszeń przemysłów rękodzielniczych ze strony władz przemysłowych I. instancyi, jakoteż z powodu spóźnionego zawiadomienia korporacyi o wydanym certyfikacie przemysłowym (Gewerbeschein). Często nawet korporacyi wcale się o tem nie zawiadamia.

Następstwem tych ubolewania godnych stosunków jest kilkuletnie uprawianie rękodzieła przez osoby, nie posiadające uzdolnienia odpowiedniego, a w dalszym ciągu niemożliwość dokładnej ewidencyi członków ze strony korporacyi. Stosunki te uniemożliwiają też skuteczne wkroczenie przeciw rękodzielnikom niepowołanym.

Ponieważ według ustaw istniejących wolno z reguły natychmiast po zgłoszeniu rozpocząć uprawianie rękodzieła, bez względu na ewentualne braki wymagań, przepisanych ustawą, o ile tylko nie wydano wyraźnego zakazu, przeto władze przemysłowe I. instancyi, których obowiązkiem jest chronić uprawnionych rękodzielników przed konkurencyą osób nie posiadających kwalifikacyj ustawowych, powinny zgłoszenia przemysłów rękodzielniczych załatwiać z największą szybkością.

Należy więc dochodzenia potrzebne przeprowadzić, o ile możności, w krótkiej drodze, a w szczególności baczyć należy, aby załatwienie zgłoszeń przemysłowych nie doznało zwłoki z powodu przepisanego w §. 14 lit f) ustawy przemysłowej zasięgnięcia opinii korporacyi. Zwłaszcza w wypadkach, w których przy zgłoszeniu nie przedłożono dowodu uzdolnienia, należy natychmiast wydać zakaz, nie czekając na załatwienie wniesionej tymczasem prośby o dyspensę. Takie postępowanie odpowiada też wyraźnemu postępowaniu §. 14 lit. c) ustęp 4 ustawy przemysłowej, które zakazuje rozpoczęcia rękodzieła przed uzyskaniem dyspensy.

W myśl §. 144 ustęp 4 nstawy przemysłowej, dotycząca korporacya powinna być powiadomiona o wydaniu certyfikatu przemysłowego (Gewerbe-

---

MAŁY FEJLETON.

Amerykański król zbożowy.

W ostatnim czasie mówiło się wiele o człowieku, który się nie odznaczył ani na polu bitwy, ani w dziedzinie sztuki, a jednak potrafił nadzwyczajną śmiałością zainteresować świat cały.

Wyrażenie nasze co do „sztuki“ nie jest dość subtelne. Istnieje bowiem sztuka, przez świat artystyczny wprawdzie jako taka nie uznana, a jednak stają przed nią artyści prawdziwi z kapeluszem w dłoni. Jest to sztuka — robienia majątku. Sztuka ta polega niestety na dorobieniu się majątku — kosztem innych.

Niezrównanymi mistrzami tej sztuki są Amerykanie, a między nimi prowadzi obecnie prym p. Iim-Patten.

Wiadomo, że w Ameryce budują domy ogromnie wysokie, chmur prawie dosięgające, zwane są „drapaczami chmur“. Na 5 piątrze takiego domu w Chicago siedzi mężczyzna niestary, ale osiwiały, otoczony aparatami telefonicznymi, za pomocą których udziela wciąż rozkazów licznym swoim komisantom, urzędnikom i ajentom. Tym człowiekiem jest *Iim Patten*, znany w całym świecie król zboża.

Już jako chłopak młody, okazywał zdolności nadzwyczajne. Karyerę swoją rozpoczął w małym sklepie zboża. Spekulował potajemnie przeciw pryncypałowi swojemu. Tenże też wkrótce zbankrutował. Służenie obcym obrzydło Iimowi w końcu. Postanowił stanąć na własnych nogach. Stał się samoistnym, powodzenie miał niebywałe.

Harriman, król kolejowy, interesował się Pattenem. Zrozumiał, że jest on naturą kongenialną. Krzyżowały się ich drogi. Wpływowy światowy kontrolor kolejowy zostawił daleko poza sobą „posuwacza pszenicy“. Harriman nietylko jest spekulantem i kupcem, ale także powagą w dziedzinie kolejnictwa. O Pattenie nie wiadomo, czy wiedza jego sięga dalej poza technikę spekulacyi giełdowej.

Debiutował w sławnej kampanii przeciw alkoholizmowi. Był wówczas burmistrzem Evanstonu. Przed wyborami miał przeciwnika, posiadacza największej gorzelni w mieście. Będąc sam eleuterykiem, mógł się tem łatwiej pod hasłem antialkoholu zemścić na fabrykancie likierów i jego stronnictwie. Lud widział w nim przykładnego apostoła trzeźwości i słuchał go aż przyszedł nowy „prorok Eliasz“ alias Mr. Dawne.

W międzyczasie bowiem urządził sobie Iimcio małą spekulacyjkę zbożową i dał się wkrótce poznać jako spekulant bezwzględny i bez wszelkich skrupułów.

„Prorok Eliasz“ rozpoczął tedy wygłaszać przeciw niemu kazania na placu publicznym, a Patten kazał ugasić kaznodziei ogień wymowy — zwyczajną sobie sikawką ogniową. Autentyczne.

Patten przebył dwie kampanie spekulacyjne. Skończyły się dla niego porażką fatalną. W roku 1907 jeden z największych przemysłowców nazwiskiem Armour ścisnął naszego Iimcia tak porządnie za gardło, że „wypluł“ (jak w Ameryce mówią) cztery miliony dolarów czyli dwadzieścia milionów koron. Patten nie robił sobie nic z tego.

Farmerzy i pośrednicy wierzą w prawdę jego ewangielii. Siła spekulanta tkwi zazwyczaj w sugestyi mas szerokich, kwestya tylko jak długo działa ta hypnoza. Farmerzy, zbierając dolary, przyjeżdżają do Chicago i spekulują na maj i lipiec. Czynią to po dokonanej korzystnej sprzedaży produktów własnych. Banda tych rolników zafinansowych dba o to, aby ocenienie zbiorów wypadło ujemnie i też dlatego na spekulacyi giełdowej źle nie wychodzą. Europejczyk, przyzwyczajony do dobrze zorganizowanych, biurokratycznie funkcyonujących urzędów, nie wyobraża sobie, że biuro rolnictwa w Waszyngtonie nie ma innych źródeł do skonstatowania stanu zasiewów, jak informacye farmerów. Ci zaś będąc na giełdzie angażowani a la hausse, nie mogą chyba udzielać sprawozdań, któreby wpływały niekorzystnie na spekulacyę zwyżkową. Inni angażują się znowu w spekulacyach zniżkowych, czyli w kontrterminie i starają się o stronnicze zabarwienie wiadomości i dlatego nawet publikacyom urzędowym wierzyć nie można.

Nasz chicagoski król zboża jest w pewnych szczegółach charakterystycznych bardzo podobny do nowojorskiego króla nafty. Obaj pobożni. Chcą sobie może zostawić furtkę do nieba. Nie jest to zresztą prawdopodobnem. U dygnitarzy giełdowych, takich słabostek przypuszczać nie można. Neurastenia jest „chorobą zawodową“ w Ameryce. Rockfeller cierpi na żołądek, Patten również. Praca umysłowa geszefciarskiego człowieka cyfrowego szkodzi żołądkowi. Ludzie tacy nie mają czasu do normalnego jedzenia. Jedzą szybko, choćby potrawy były za gorące. Żaden żołądek tego przez dłuższy czas strawić nie może.

Patten jest przeciwnikiem alkoholu i to tak dalece, że — co się u eleuteryków rzadko zdarza — sam nie pije. Chicago nie jest jego miejscem ulubionem, jakkolwiek jest kolebką majątku jego. — Miasto to jest wprawdzie najznaczniejszem środowiskiem przemysłowem Unii, ale odznacza się równocześnie brakiem wszelkiej estetyki. Skok od domków blokowych do „drapaczy chmur“ trwał wszystkiego 50 lat. O kultywowaniu piękna nie miano tam czasu myśleć. Nowojorczycy patrzą z góry na obywateli chicagoskich. Respektują ich spryt, mają dla ich majątku szacunek, ale krezus z piątej dzielnicy wyspy Manhetten spogląda z politowaniem na obywatela stumilionowego ze State, albo Rudolf-Street w Chicago.

W Nowym Jorku bogaczami są arystokraci, a w ich oczach plutokraci z jeziora Michigan są tylko całkiem zwyczajnymi dorobkiewiczami, bogatymi proletaryuszami. Trzeba sobie uprzytomnić różnicę poglądów, uzasadnionych w kolosalnym rozwoju największego po Nowym Jorku miasta amerykań

schein). Jeśli to postanowienie ustawy ma spełnić swój cel, to zawiadomienie korporacyi powinno naturalnie nastąpić równocześnie z wydaniem certyfikatu przemysłowego (Gewerbeschein).

Władze przemysłowe I. instancyi mają wystąpić z całą surowością przeciwko osobom, uprawiającym rękodzieło, mimo legalnego zakazu. W tym celu poleca się wdrożyć odpowiedni dozór.

Władze polityczne mają natychmiast pouczyć władze przemysłowe I. instancyi w myśl tego rozporządzenia.

Rozporządzenie to będzie w najbliższych dniach ogłoszone w dzienniku urzędowym ministerstwa handlu.

Szacowanie podatku na rok 1910.

Poczuwamy się do miłego obowiązku przypomnieć naszym Czytelnikom i Czytelniczkom, *że w tym miesiącu* rozpoczynają władze podatkowe przedwstępną pracę do wymiaru podatku osobisto-dochodowego na rok 1910.

Zważywszy nadto, iż wiele osób z pośród szan. Czytelników z powodu nieznajomości ustawy podatkowej ponosi dotkliwe krzywdy, opłacając wyższy podatek osobisto-dochodowy aniżeli przepisuje ustawa, dlatego uważamy za stosowne podać w tej ważnej sprawie obszerniejszą informacyę.

Przedewszystkiem do składania fasyj czyli zeznania swoich dochodów obowiązane są te osoby, których *dochód* wynosi więcej niż 1.200 koron rocznie. Dalej: **pisemnie** fasyonują swoje dochody ci tylko, których dochód przekracza 2.000 koron — natomiast wszyscy inni obowiązani są zeznać **ustnie** w inspektoracie podatkowym swe dochody i rozchody w nieprzekraczalnym terminie do 31 stycznia każdego roku, bo w przeciwnym razie podatek osobisto dochodowy z urzędu będzie wymierzony, rozumie się ze szkodą odnośnego podatnika.

Kto więc zeznaje ustnie, winien zrobić sobie w domu dokładne zestawienie dochodów i potrąceń od dochodu na podstawie roku ubiegłego np. obecnie z roku 1909.

Do potrąceń od dochodu nadają się wedle ustawy:

1) odsetki od długów prywatnych; w tym celu należy wydobyć z odnośnej kasy potwierdzenie zapłaconych procentów w roku 1909, i ten kwit przedłożyć w inspektoracie podatkowym;

2) premie od ubezpieczeń na życie gospodarza na wypadek śmierci lub do życia — do kwoty 200 koron, zaś do 400 kor. jeżeli ubezpieczone są dzieci lub żona podatkującego;

3) wydatki na sprawienie materyałów, potrzebnych do wykonywania swego zawodu lub tychże uzupełnienia.

5) premię za ubezpieczenie od wypadków.

Wyjątkowe zniżenia *stopni podatkowych.* Wedle ustawy *należy* przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego *uwzględnić* stosunki szczególnie *utrudniające opłacalność* podatkującego, mianowicie, jeżeli jego dochód nie przenosi 10.000 kor. — **wolno** w takich okolicznościach zniżyć stopę podatkową najwięcej o trzy stopnie.

Za stosunki tego rodzaju uważa się jedynie ciężary nadmierne z powodu utrzymania i wychowania *dzieci* (w szkołach poza domem), z powodu obowiązku utrzymania niezasobnych *krewnych*, z powodu długotrwałej *choroby, zadłużenia i szczególnych przygód*, powołania do ćwiczeń polowych w wojsku.

Podatkujący trzech pierwszych klas (z dochodem od 1.200 do 1.350 koron) mogą nawet być całkowicie uwolnieni od podatku dla powyższych powodów — innym natomiast wolno zniżyć stopę podatkową o trzy stopnie.

Dalsze strącenia. Jeżeli głowa gospodarstwa domowego, której dochód nie przenosi 4.000 koron ma do zaopatrywania oprócz swojej żony *więcej niż dwóch członków rodziny*, nie pobierających oddzielnego własnego dochodu, w takim razie z dochodu głowy gospodarstwa domowego potrąca się *jedną dwudziestą część* ($^1/_{20}$) na każdego tego rodzaju członka rodziny ponad ilość wyżej oznaczoną, a więc, przy trzech członkach rodziny $^1/_{20}$, przy czterech $^2/_{20}$, przy pięciu $^3/_{20}$ itd.

Jeżeli jednak żona lub inny członek rodziny (np. żona gospodarza lub które z dzieci) ma dochód z pracy, który do dochodu głowy gospodarstwa domowego ma być wliczany, w takim razie *za każdego* takiego członka rodziny, *a to bez względu na ilość członków rodziny* **potrąca się** z dochodu podległego opodatkowaniu — kwotę 500 koron — lub jeżeli doliczony jego dochód z pracy wynosi mniejszą kwotę, potrąca się ją w całości.

Gdy dochód policzalny, wskutek powyższych strąceń pozostały wynosi nie więcej jak 1.200 koron, *ustaje obowiązek* opłacania podatku osobisto-dochodowego.

Władza podatkowa bada zeznania dochodów, uzupełnia je i prostuje według okoliczności na podstawie wysłuchania podatkującego lub biegłych doradców. Następnie wydaje nakaz płatniczy z wymiarem podatku osobisto dochodowego, przeciw któremu to wymiarowi służy prawo odwołania przy pomocy nieostemplowanego rekursu w terminie 30-dniowym do komisyi rekursowej na ręce władzy podatkowej I. instancyi (Starostwa) wnieść się mającego.

Ponieważ na załatwienie takiego rekursu trzeba czekać niekiedy więcej aniżeli rok, dlatego radzimy uiścić połowę wymierzonego podatku albo też i cały, gdyż w razie pomyślnego załatwienia rekursu przyznany odpis będzie zwrócony gotówką albo można go użyć na częściowe pokrycie nowego podatku.

Co niepotrzebnie płacimy za chleb?

Austryackie stronnictwa agrarne protestują ustawicznie przeciw otwarciu granic dla dowozu bydła i mięsa. Również, gdy pojawił się wniosek w parlamencie, aby bodaj chwilowo zawiesić *cła na pszenicę*, agraryusze protestowali.

Ta polityka agrarna służy jednak tylko interesom wielkich posiadaczy ziemskich i *bogatych chłopów* (Grossbauer) niemiecko-czeskich, którzy są *producentami zboża i hodowcami bydła*, natomiast wielce **szkodliwa jest dla miast**, w których panuje szalona drożyzna, a również szkodliwa jest dla przeważnej większości chłopów którzy sami zboże i mąkę kupować muszą. Produkcya zboża austryacka nie wystarcza na pokrycie potrzeb; trzeba zboże zagraniczne importować.

Przywóz pszenicy i zboża z zagranicy do Austryi i wzmógł się w ostatnich czasach w nadzwyczajny sposób. Nigdy jeszcze Austryo Węgry nie były zmuszone sprowadzić z zagranicy dla pokrycia wewnętrznej konsumcyi takiej ilości pszenicy, jaką dotychczas już w tym roku importowały.

Ilość ta dosięga już 5 milionów metrycznych centnarów. A jest to dopiero początek roku między jednem a drugiem żniwem. Według obliczeń giełd zbożowych i sfer handlowych, Austro-Węgry konsumują rocznie, po obliczeniu ziarna potrzebnego na zasiew, **przeszło 47 milionów metrycznych centnarów pszenicy.** Sprzęt w latach 1906, 1907 i 1908 pokrył mniej więcej to zapotrzebowanie. Według dotychczasowych obliczeń, żniwo tegoroczne dostarczy pszenicy: Na Węgrzech 27 i pół miliona metr. centnarów; w Austryi 14 i pół miliona, w Chorwacyi i Bośni 4 miliony, czyli razem 46 milionów. Jeśli od tej ilości odliczymy zapotrzebowanie ziarna na zasiew, obejmujące około 8 milionów metr centnarów, otrzymamy na potrzeby konsumcyi wewnętrznej jedynie skromny zapas 39 milionów metr. centnarów. **Brakuje** tedy do normalnego wyżywienia ludności około **18 milionów metrycznych centnarów pszenicy.** Jaki zaś wobec tego *rezultat finansowy* z tej klęski dla państwa?

Otóż dotychczas już wpłynęło do kas państwowych z importu pszenicy pełne **30 milionów koron**, znacznie więcej niż przewidywano w budżecie. Jeśli zaś sprawdzą się obliczenia powyższe i Austro Węgry na zaspokojenie swej konsumcyi zmuszone będą sprowadzić z zagranicy 18 milionów metrycznych cetnarów pszenicy dochód z cła od tego rodzaju zboża wzrośnie na przeszło 100 milionów koron i przewyższy kilkakrotnie zwykły normalny dochód z tego źródła. Miliony te zapłać skarbowi państwa cała ludność, w głównej zaś mierze ludność mniej zamożna.

Tak to skutkiem *zabagnienia parlamentarnego* i skutkiem uporu agraryuszów ludność austro-węgierska zapłaci *100 milionów więcej* za chleb, niżby powinna zapłacić!

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie Syndykatu rolniczego z targu zbożowego na Kleparzu z dnia 4 go stycznia 1910 roku. Na targu dzisiejszym nie mamy do zanotowania żadnych znaczniejszych transakcyi, ani też żadnych zmian dotychczasowych notowań. — Jakkolwiek zaofiarowanie towarów było dość wielkie, jednak pod wpływem niższych notowań giełdy peszteńskiej konsumenci wstrzymują się od robienia większych zakupów.

Sprzedawano pszenicę czerwoną, od 13.40 — 13 80 K, rosyjską od 13.50 — 13.80 K. żyto dworskie od 10.10 — 10.15 K, żyto targowe od 9.50 — 9.80 K, jęczmień browarny 7.60 — 7 80, owies na paszę 8.00 — 8.10, kukurydzę starą 9.10 — 9.40, kukurydzę nową węgierską 7.60 — 7.70, kukurydzę Cinquantino starą 10.00 — 10.30 K, nową 9.40 — 9.60, groch zwyczajny 12.50 K, groch Viktoria od 13.00 — 15 50 K, rzepak 14 60 — 16.00 K, otręby pszenne 5.80 — 5.90 K żytnie 5.90 — 610 K. Wszystko za 50 kg.

Jęczmień pastewny Wiedeń 5/I 13.80 14.40 K. Lwów 5/I 14.20 — 15.00 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Wiedeń 5/I 14.90 — 15.40 K. za 100 kg.

KOLEDZY! Rozszerzajcie nasze pismo, które broni waszych interesów. Jednajcie nam nowych czytelników. Podawajcie adresy znajomych kolegów. — Niech nie ma w Polsce piekarza, któryby nie był czytelnikiem własnego organu.

Przy każdej sposobności, na balach, zabawach, zgromadzeniach, posiedzeniach, zebraniach, zbierajcie grosz **na fundusz prasowy** własnego pisma.

DROBIAZGI i POUCZENIA.

Ustawowe zamykanie sklepów. Projekt ustawy o przymusowem zamykaniu sklepów został w zmienionej formie przez parlament przyjęty. Wszystkie sklepy z wyjątkiem spożywczych będą musiały być zamknięte o 8 godz. wieczorem a najwcześniej otwierane o 7-ej rano. Sklepy z artykułami żywności mogą być otwarte od 5 rano do 9 ej wieczorem. Ustawa wejdzie w życie za kilka miesięcy.

Podrożenie biletów kolejowych oraz taryf towarowych kolejowych weszło w życie z dniem 1 stycznia b. r. Podrożenie biletów i taryf da sie dotkliwie odczuć szerokim kołom niezamożnej ludności. Podrożenie biletów kolejowych jest znaczne i tak przy pociągach osobowych na linii Kraków Lwów ceny podniesiono z 9 na 12 koron, na linii Kraków-Tarnopol z 12.30 na 17.15 koron, na linii Kraków-Przemyśl z 6.50 na 876 koron, na linii Kraków Wadowice z 2 20 na 2.50 kor. Podwyżka przy pociągach pospiesznych jest również wydatną.

Dodać należy że z dniem 1 stycznia b. r. zniesiono zupełnie turystyczne bilety powrotne ze zniżonemi cenami z Krakowa do Zakopanego.

skiego, aby zrozumieć, dlaczego Nowojorczycy zapatrują się tak krytycznie na położenie ludzi z Michiganu. Wzywa się publiczność do walki z lichwiarzami, a potajemnie posyła się zlecenia do giełdy chicagoskiej.

Dolar jest panem wszechmocnym wszystkich. Rzeźnie chicagoskie były tematem stałym kroniki skandalicznej gazet nowojorskich. Giełdę nowojorską nazywają „dziurą, w którą spadają miliony kraju". Cóż z tego. Ponieważ Armaurowie i tow. nie spadają ze swoich wozów pieniężnych, a ilości tych że co roku się nawet powiększa. Jeżeli Iim Patten zakończy karyerę — wiecznie przecież i bohaterzy chicagoscy nie żyją — to przyjdą inni i postarają się o to, aby ród tych specyalistów giełdowych nie wymarł. Skargi zaś, że Europa pozostaje w zależności od „macherów" amerykańskich, tak długo nie ustaną, jak długo nie powiększy się siła produkcyjna „starego świata".

W końcu jeszcze dwa szczegóły. Patten obchodząc się ze spekulantami, skazanymi na jego łaskę i niełaskę, uczynił to po ludzku wskutek próśb i nalegań żony, obawiającej się licznych przekleństw.

Na całym świecie są rozpowszechnione i bardzo cenione

Diamalt (w stanie płynnym)

Triastase (ekstrakt w proszku)

Łatwe używanie i pewny wynik.
Wielka oszczędność w materyale, czasie i robocie.
Wyrabiane jedynie przez pierwszą Wiedeńską eksportową fabrykę słodu
Hauser & Sobotka w Stadlau koło Wiednia.

PIERWSZA AUSTRYACKO-WĘGIERSKA FABRYKA PIEKARSKICH MASZYN i PIECÓW
AKCYJNE TOWARZYSTWO

WERNER i PFLEIDERER

Wiedeń XVI/1 ul. Odoakera 35.



Maszyny najlepszej konstrukcyi do wszelkiego rodzaju ciasta.

Specyalne piece parowe do najmniejszych lokali zastosowane.

Taniej niż świeże mleko!

Taniej niż świeże mleko!

FABRYKA
PROSZKU MLECZNEGO

G. HAMBURGER, WIEDEŃ III/3

Prawa ulica kolejowa 16 (Rechte Bahngasse 16)

Adres dla depesz: „Trockenmilch" — Wiedeń. Telefon Nr 10324.

MLECZNY PROSZEK „GALLAK"

Najlepsze konserwy obecnej doby, uzyskane przez suszenie najlepszego mleka alpejskiego; podnosi **wydatność i wygląd pieczywa.**

Nie psuje się! Wytrzyma przez lat kilka!

Pod stałym nadzorem powszechnego austryackiego związku aptekarzy do badania środków spożywczych.

Wolne od nieprzyjemnego zapachu i smaku!

PŁYTY SZAMOTOWE

najlepszej jakości firmy

MITSCHERLING w RADEBURGU

wielkie na spód pieców i małe do sklepień, — poleca

LEON BAŁUK, główny zastępca fabryk, Kraków, Garbarska 12.

CENY UMIARKOWANE

„MONOPOL" w płynie
słód piekarski
„REFORMA" w mączce

Jedyny wyrób fabryki „Hanna"
(Maksymilian Freund w Ołomuńcu).

Najwspanialszy środek pomocniczy piekarski obecnej doby.

„Reforma" przesyłaną bywa w workach prawnie ochronionych, które po wypróżnieniu służyć mogą jako ręczniki.

„Generalny zastępca na Galicyę": Leon Bałuk Kraków Garbarska 12.

PIECE PIEKARSKIE

buduje, przebudowuje, naprawia
układa posadzki (herty)
KAZIMIERZ STĘPIŃSKI majster murarski
w PODGÓRZU, ul. Kalwaryjska 58.



Wszelkie wyroby koszykarskie

z trzciny, wikliny, słomy i t. p. patentowane
dostarcza w najlepszej jakości
po cenach umiarkowanych

JAN MICHALETZ, fabryka koszyków
Wiedeń XIV,
ulica Benedykta Schelingera 18.

Żądajcie cenników.

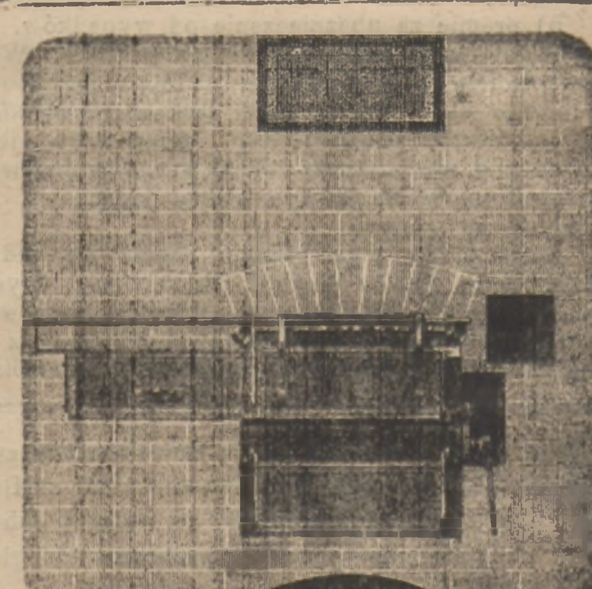
DROŻDŻE

bar. MAXA SPRINGERA
w Wiedniu

znane w Europie z najwyższej siły fermentacyjnej i trwałości tejże,

z fabryk w Wiedniu-Reindorf i we Francyi w Maisons-Alfort i Ris-Orange k. Paryża.

Skład fabryczny w KRAKOWIE:
H. Rosenberg, Starowiślna 34.



Powszechnie znane, najepsze opaanie węglem obecnej doby.

Setki pism pochwalnych.

Ograniczone zużycie węgla. Najpomysłowsza konstrukcya, wygodna usługa i rzetelne wykonanie, największe zużytkowanie powierzchni spodu, praca przewyższająca czystością opałanie drzewem, nie pozostaje ani węgiel ani popiół na spodzie.

50% oszczędności na opale.

Maksymilian Spelda

Jäerndorf (Karniów) Śląsk austryacki.
